

## CZĘŚĆ I: ROZPRAWY I ARTYKUŁY

## DOBRO CZY POZORNE DOBRO?

## GOOD OR APPARENT GOOD?

Rozprawy Społeczne, nr 4 (VIII), 2014

Magdalena Parzyszek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Parzyszek M. (2014), *Dobro czy pozorne dobro?* Rozprawy Społeczne, 4 (VIII), s. 7-12

**Streszczenie:** Każdy człowiek ma pragnienie odniesienia życiowego sukcesu oraz zdobycia uznania w oczach innych ludzi. Dążąc do tego zaczyna przyjmować wiele ról. Wykonując pracę nauczyciela staje się mentorem, tutorem czy coachem, a kończy na inkwizytorze, fałszywym proroku czy pochlebcy. Ilość prezentowanych modeli ukazuje, że ewaluowały one wraz z przyrostem wiedzy, postępem technologii, gromadzeniem i przetwarzaniem informacji. Tymczasem współczesnej szkole potrzebni są nauczyciele niosący prawdziwe dobro, a nie tylko pozorne. Nauczyciele posiadający kompetencje interpretacyjne związane z odniesieniem do otaczającego świata, samego siebie i drugiego człowieka, kompetencje moralne oraz kompetencje komunikacyjne.

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, dobro, mentor, tutor, coach, inkwizytor, fałszywy prorok, pochlebca

**Summary:** Every human being yearns for a life success and recognition in the eyes of others. In pursuit of this goal people take on various roles. While working as a teacher he or she becomes a mentor, tutor or coach, and ends up becoming an inquisitor, false prophet or flatterer. The volume of presented models reveals the fact that they evaluated along with the increasing knowledge, technology advancement, gathering and processing information. Whilst, modern school needs teachers who carry with them the true good, and not the apparent one. Teachers with interpersonal competencies related to referring oneself and another person to the surrounding world, moral competencies and communication competencies.

**Keywords:** teacher, good, mentor, tutor, coach, inquisitor, false prophet, flatterer

## Wstęp

Zawód czy powołanie? Rzemieślnik czy artysta? Kim był nauczyciel, kim jest i kim będzie w przyszłości? Te pytania niejednokrotnie zadają sobie nauczyciele, rodzice, wszyscy którym na sercu leży dobro drugiego człowieka.

Tradycje zawodu nauczyciela sięgają starożytności, kiedy to młody człowiek był określany jako „pais”, „pajdos”. Jego status społeczny wskazywał, że wymagał on „paidei”, czyli umiejętnego prowadzenia, opieki i pomocy dorosłych. W kręgu kultury grecko – rzymskiej odpowiedzialnym za wychowanie był pejdagogos (nie-wolnik), którego zadaniem było wychowywać, nauczać.

W pierwotnym sensie pedagogika obejmowała zadania wychowawcze, które miały na celu wdrożenie chłopca do odpowiednich postaw, dobrych manier, grzecznego odnoszenia się do innych. Celem zaś wychowania było wyuczenie specyficznych umiejętności związanych z funkcjonowaniem w życiu codziennym.

**Adres do korespondencji:** Magdalena Parzyszek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin,  
e-mail: mparzyszek1@op.pl, tel. 81 445-41-01

W dobie zachwiania autorytetu nauczyciela czy biurokratyzacji szkoły zapomina się już o „pochodzeniu” pedagogiki, a zawód nauczyciela stał się wyjątkowo wymagający. Kim wobec tego jest nauczyciel dzisiaj? Profesjonalistą ze specjalistyczną wiedzą? Wychowawcą przekazującym zachowania i wartości? Przewodnikiem po edukacyjnych szlakach? Kimś będącym „dla” wychowanków?

Nauczyciel jest wartością na którą składa się doskonała i pełna formacja umysłowa i moralna, zdrowy sąd możliwie niezależny. Jest tym, który nie może ulegać modom, nastrojom, nie sprawdzonym doktrynom. Nauczycielstwo to powołanie, nie zawód. Wiele zawodów zawiodło, a nauczyciel zawieść nie może. Nauczycielstwo to święte posłannictwo, to apostołstwo świeckich, połączone z odpowiedzialnością przed Bogiem za dusze, za losy społeczeństwa, za losy narodu i jego wolność – nauczał kardynał Stefan Wyszyński (Wyszyński 1999).

## Dobro czy pozorne dobro?

Na tym etapie rozważań warto zastanowić się czym jest dobro? Dlaczego ktoś jest dobrym, a nie złym nauczycielem?

Dobro w sensie ogólnym „to wszystko, co uważa się za wartościowe, pomyślne, użyteczne oraz użyteczne dla osiągnięcia wyznaczonego celu; w aspekcie bytowym – wartość, doskonałość bytu; w aspekcie moralnym – działanie zgodne z normą moralności; w aspekcie gospodarczym – podstawa bytowa zaspokajająca materialne potrzeby człowieka; w aspekcie społecznym – wartości służące jednostce oraz społeczeństwu” (Kowalczyk 1979, s. 1373-1374).

Są różne rodzaje dobra. Można wymienić: bonum honestum – dobro właściwe, a tym jest ludzkie życie; bonum utile – dobro użyteczne, czyli narzędzia służące człowiekowi i bonum delectabile – dobro przyjemnościowe stanowiące kres władz poznawczych i pożądaných (Kierś 2009).

Odnosząc przywołane wyżej treści do nauczycieli może chodzić o:

1. nauczycieli wartościowych pod względem moralnym;
2. nauczycieli, którzy będąc skutecznymi w działaniu uzyskują najwyższe rezultaty w swojej pracy;
3. nauczycieli, którzy są wartościowi pod względem moralnym i uzyskują najwyższe rezultaty w swojej pracy.

Tak więc nauczyciele, którzy mają dobrze wypełniać swoją rolę, muszą cechować się odpowiedzialną osobowością czyli nie tylko mieć dyspozycje do nauczania i wychowania, ale także motywację do pracy pedagogicznej oraz umiejętności i sprawności instrumentalne (Lejman 1985). Oni bowiem są tymi, którzy kierują procesem rozwojowym uczniów w szkole, oceniają ich postępy i stanowią dla nich wzór osobowy. Na płaszczyźnie osobowościowej nauczyciel powinien być otwarty na drugiego człowieka, chcący rozmawiać, nie bojący się zadawanych pytań, być życzliwym, sprawiedliwym, chcieć rozumieć drugiego człowieka, a przede wszystkim sam powinien być dobrym człowiekiem. Na płaszczyźnie wiedzy nauczyciel winien być merytorycznie bardzo dobrze przygotowany do swojej pracy oraz umieć ciekawie prowadzić własne zajęcia. Tak więc nauczyciel bierze na siebie za stopień własnej dojrzałości osobowej w sferze intelektualnej, moralnej, emocjonalnej, kulturalnej, duchowo – religijnej oraz społecznej. W czym wyraża się owa odpowiedzialność? Pomocą będą tu rozważania ks. prof. Mariana Rusieckiego.

Odpowiedzialność nauczyciela za rozwój intelektualny wyraża się w aktywności intelektualnej i precyzyjności myślenia oraz w ustawicznym pogłębianiu świadomości. Myśląc wnikliwie ma umieć odróżnić prawdę od fałszu, mieć świadomość siebie oraz być krytycznym wobec siebie. Dlatego powinien:

1. „przez systematyczną i wyteżoną pracę rozwijać: spostrzegawczość, dar obserwacji, żywą i twórczą wyobraźnię, pamięć, myślenie, intuicję, inteligencję, zakres i podzielność uwagi;
2. pogłębiać samodzielność, logiczność i przenikliwość własnej refleksji;
3. dbać o postawę racjonalną oraz krytyczną, w miarę obiektywną, otwartą naprawdę i rzeczowe argumenty za nią przemawiające, a nie

kierować się gotowymi schematami, uprzedzeniami czy podejrzliwością;

4. systematycznie rozwijać swoje wyższe zainteresowania;
5. utrzymywać własne poglądy i przekonania, dbać o klarowny i konsekwentnie przestrzegany światopogląd;
6. kształtować pozytywny obraz siebie, wciąż podnosić dobrą samoocenę;
7. odkrywać i rozwijać własne uzdolnienia;
8. pogłębiać postawę twórczą, bronić się <<przed szablonowością, rutyną i skostnieniem w pracy;
9. systematycznie poszerzać kompetencje zawodowe przez ustawiczne samokształcenie, zarówno w aspekcie teoretycznym jak i przez doskonalenie metod nauczania i wychowania, by stać się profesjonalistą;
10. powiększać znajomość wszelkich norm regulujących międzyludzkie relacje, gruntownie poznawać zasady deontologii nauczycielskiej;
11. zdawać sobie sprawę z tego, że jest postrzegany jako wzór wychowawczy” (Rusiecki 2004, s. 7-8).

Odpowiedzialność w sferze moralnej odnosi się do wrażliwości sumienia będącego strażnikiem prawidłowej oceny własnych czynów. W związku z tym nauczyciel powinien:

1. „pilnie troszczyć się o własne sumienie, kierować się nim jako instancją wiążącą. To czyni go autentycznym, wiarygodnym i budzi do niego pełne zaufanie;
2. wnikliwie poznawać normy moralne i konsekwentnie przestrzegać je w swoim życiu, nigdy nie rozmijać się z prawdą oraz dobrem;
3. realizować właściwie pojętą wolność wewnętrzną, rozumianą zarówno negatywnie jako brak zniewoleń i uzależnień, a także widzianą pozytywnie jako pełne otwarcie się wartości wyższe: dobro, miłość, sprawiedliwość, piękno;
4. prowadzić uporządkowany tryb życia, być wymagającym wobec siebie, opanowywać własne słabości, starać się o silną wolę;
5. utrzymywać w sobie hierarchię wartości, konsekwentnie je przestrzegać;
6. rozwijać podstawowe sprawności moralne, takie jak punktualność, szczerść, uczciwość, pracowitość, obowiązkowość, roztropność, dzielność, sprawiedliwość, wyrozumiałość, ofiarność, zrównoważenie, opanowanie, wrażliwość na krzywdę, gotowość niesienia pomocy potrzebującym, itp.;
7. pogłębiać postawę wyważonego optymizmu wychowawczego, żyć nadzieją zwycięstwa nad fałszem, miłością nad nienawiścią, itp.;
8. nie zrażać się trudnościami w pracy dydaktyczno - wychowawczej;
9. działać w granicach kompetencji nauki. Nie przekazywać treści niesprawdzonych, hipotetycznych czy interpretacji jednostronnych, jako pewników. Mieć świadomość, że nauka jest wolna, a wciągnięta w służbę jakiegokolwiek ideologii przekreśla samą siebie;

10. realizować siebie poprzez bezinteresowną służbę drugiemu człowiekowi;
11. oddawać się z prawdziwą miłością wszystkiemu, co wykonuje. Ma zatem w pełni wykorzystywać zarówno dany mu czas, jak i wszystkie swoje możliwości;
12. konsekwentnie dążyć do nauczycielskiego ideału przez ustawiczną pracę nad sobą – samodoskonalenie, tzn. planowanie dalszego rozwoju, wierne realizowane podjętych postanowień, korygowanie i naprawianie zaistniałych potknięć oraz kolejne zobowiązanie się do czegoś lepszego” (Rusiecki 2004, s. 8).

Odpowiedzialność w sferze emocjonalnej wydaje się być najtrudniejszą w zawodzie nauczyciela. Chodzi bowiem o to, aby umiał reagować spokojnie na wszelkie przeciwności. Drogą do wewnętrznej równowagi jest:

1. „usilne staranie o rozwój uczuć wyższych, takich jak radość, wdzięczność, optymizm, nadzieja, życzliwość, przyjaźń itd.;
2. unikanie napięć, a gdy się pojawią – przeczekanie wzburzenia, reagowanie po namyśle lub powstrzymanie się od działania;
3. zrozumienie sensu wyłączenia się z walki;
4. zachowanie krytycznej i wymagającej postawy wobec siebie, kontrolowanie swoich reakcji;
5. zdobywanie umiejętności wewnętrznego wyciszenia napięć za pomocą czynności relaksacyjnych (...);
6. preferowanie rozwiązywania nabrzmiałych problemów za pomocą autoperswazji, czy zwierzenia się komuś roztropnemu;
7. zdecydowane dystansowanie się do emocji negatywnych, takich jak zazdrość, gniew, wszelkie uprzedzenia, nieufność, niechęć, nienawiść itp.
8. przebaczenia i całkowite darowanie wszelkich uraz, wytrwałe leczenie wszelkich zranień, by nie dopuścić do spirali agresji” (Rusiecki 2004, s. 8).

Odpowiedzialność za rozwój kultury duchowej zobowiązuje do pamięci o własnej godności, o pogłębieniu harmonii osobowej oraz wypływającej z niej misji. Nauczyciel zatroskany o osobistą kulturę duchową powinien:

1. „rozwijać w sobie potrzeby wyższe, a jeżeli jest wierzący – także religijne;
2. być wciąż otwartym na samorealizację w aspekcie celu ostatecznego, ziemskiego (pełnia człowieczeństwa) bądź nadprzyrodzonego (wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem);
3. poddawać się nobilitującemu wpływowi wartości duchowych przez kontemplację prawdy, fascynację dobrem (miłością) i pięknem oraz przez wartości nadprzyrodzone; łaskę, cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję, miłość, dary Ducha Świętego, życie sakramentalne;
4. wypracować w sobie trwałą równowagę duchową i dobrze umotywowane poczucie bezpieczeństwa (...)” (Rusiecki 2004, s. 9).

Odpowiedzialność w sferze społeczno – zawodowej odnosi się do zaangażowania w sprawy społeczne, otwartość na innych, sumiennosc, wytrwalosc,

dobro wspólne. Aby wypełnić te zadania nauczyciel jest zobowiązany:

1. „rozwijać w sobie umiejętnosc prowadzenia dialogu (...);
2. troszczyć się o dobrą komunikację międzyludzką;
3. dbać o własny autorytet (...);
4. starać się o dobrą opinie w oczach uczniów przez wzorowe wypełnianie swoich obowiązków (...);
5. pogłębiać w sobie zdolność sugestywnego oddziaływania na dzieci i młodzież;
6. starannie przygotowywać się do lekcji;
7. uwspółcześniać treści programowe;
8. modernizować i urozmaicać metody i środki dydaktyczne (...);
9. troszczyć się o awans zawodowy przez podnoszenie własnych kwalifikacji (...);
10. imponować uczniom postawą zdystansowaną do dóbr konsumpcyjnych (...);
11. dbać o godność i powagę zawodu nauczyciela, cenić jego dobre imię, nie pozwolić osłabić etosu zawodowego (...);
12. być mistrzem nie tylko w dziedzinie wiedzy, którą przekazuje, ale także w mądrości odkrywaniu sensu życia (...);
13. świadczyć całym swoim życiem o tym, czego naucza (...)” (Rusiecki 2004, s. 9).

Prowadzone przez Andrzeja Janowskiego badania ujawniły cechy charakteru i osobowości, które są oczekiwane społecznie w zawodzie nauczyciela. Autor zaliczył do nich:

1. większą niż u innych potrzebę pracy z ludźmi, a nie z przedmiotami;
2. większe zainteresowanie stosunkami międzyludzkimi;
3. większe zainteresowanie społeczne i uspołecznienie;
4. większe poczucie odpowiedzialności;
5. większą samokontrolę;
6. ścisłe trzymanie się przyjętych konwencji;
7. skłonność do konformizmu wobec norm społecznych;
8. większe tendencje do konserwatyizmu (Janowski 1998).

Jaki wobec tego powinien być człowiek chcący zostać dobrym nauczycielem? Czy wystarczy tylko ukończyć stosowne studia?

Osoba przygotowująca się do zawodu nauczyciela musi być pewna, a więc musi wiedzieć na pewno, że chce być dla swoich uczniów, że będzie odpowiednim przewodnikiem po ścieżkach wiedzy, że podoła tak poważnym zadaniom.

Musi być do tego przekonana. A więc ma wiedzieć nie tylko czego ma nauczać, ale po co uczy. Nie wystarczy tu samo posiadanie wiedzy, konieczna jest także świadomość, w jaki sposób wiedza którą przekazuje, wpłynie na przyszłe życie uczniów.

Nauczyciel powinien być lojalny wobec samego siebie, uczniów i szkoły. Nie może szkoły uważać za ring na którym walczy z uczniami. Ma tak pokierować ich rozwojem, aby ci zrozumieli własne szanse i wiedzieli co mają do zrobienia.

Kolejną cechą dobrego nauczyciela jest przestrzeganie zasad. Najpierw muszą być one wspólnie ustalone z wychowankami, potem wspólnie przestrzegane. Ale samo ustalenie zasad jest tylko formą, która winna być wypełniona treścią. Tak się stanie jeśli nauczyciel i wychowankowie będą mieć możliwość praktycznego i konsekwentnego ich stosowania.

Nauczyciel powinien wiedzieć, że nie tylko uczeń ma się uczyć, ale on także. A więc troska o doskonałość własnego warsztatu pracy i o stały rozwój.

Inną cechą, bardzo trudną, jest zgoda na kontrolę nad sobą. Sam system szkolny kojarzy się z nieustającą kontrolą. Dobrze przeprowadzona kontrola ma na celu analizę mocnych i słabych stron kontrolowanego co pozwala na wzmocnienie mocnych stron pracy ucznia i nauczyciela.

Wreszcie nauczyciel ma być tą osobą, na której można polegać. On ma kształtować przyszłe pokolenia, powodować rozwój uczniów, przygotowywać ich do dorosłego życia, a nie tylko przekazywać wiedzę. Dlatego nauczyciel nie może zawieść (Kordziński 1997).

Aby wypełnić tak wielkie powołanie trzeba zrozumieć, że obowiązkiem nauczyciela jest objawiać miłość i promieniować dobrem, owocować prawdą i miłością, pamiętać o godności człowieczeństwa (Wyszyński 1990). Nie wystarczą tzw. „miłe” metody wychowania postulujące wychowanie bez stresu. Ma być ono mądre i skuteczne motywowane miłością.

Dzisiejszej szkole potrzebny jest nauczyciel mądry, krytyczny, który zmobilizuje do samodzielności, wzmocni ambicje i okaże się efektywnym.

Richard Arends wskazał na cztery cechy efektywnego nauczyciela:

1. efektywni nauczyciele posiadają zasób wiedzy, na którym wspiera się sztuka nauczania;
2. efektywni nauczyciele dysponują najlepszymi sposobami postępowania pedagogicznego;
3. efektywni nauczyciele wykazują postawy i umiejętności niezbędne dla systematycznej refleksji i rozwiązywania problemów;
4. efektywni nauczyciele pojmują naukę jako proces ustawiczny (Arends 1998).

Nauczyciel niosący dobro powinien posiadać kompetencje interpretacyjne rozumiane jako sposób odnoszenia się do świata, a więc do innych ludzi i do samego siebie. Kompetencje moralne, a więc umiejętność refleksji moralnej nad słusznością własnego postępowania, tak aby dochować wierności sobie i własnym ideałom, a jednocześnie nie ograniczać innych w ich prawach wyboru własnej drogi oraz kompetencje komunikacyjne czyli zdolność dialogowania z samym sobą i innymi (Kwaśnica 2004).

Prezentując taki wachlarz wartości, każdy nauczyciel wpływa na zachowanie uczniów, na ich sposób myślenia, wartościowania i działania. Pomaga poszukiwać wiedzy i prawdy, prowadzi w kierunku jej zdobywania i odnajdywania. Oprócz rzetelnej wiedzy powinien kochać ludzi i mieć łatwość nawiązywania kontaktów wtedy poprowadzi człowieka do pełni rozwoju, poprowadzi wśród zawiłości ścieżek życiowych i nieustannych wyborów, mądrze doradzi

lub odradzi, zatroszczy się o to, aby każdy człowiek był sprawcą własnego losu. Przekazując wiedzę i wychowując wraz z rodzicami współodpowiada za integralny rozwój osobowy wychowanków. Na nim spoczywa obowiązek wiary w skuteczność wychowania, wymagania na miarę możliwości uczniów, dbałości o dobry kontakt ze wszystkimi uczniami, odkrywania talentów uczniów, walki o każdego ucznia szczególnie w sytuacji zagrożenia, pogłębianie w uczniach poczucia godności, nauki myślenia logicznego, budzenia ciekawości badawczej, kształtowania zainteresowań, sztuki hierarchizowania wartości, wdrażania do dyscypliny, aktywności, współdziałania, systematyczności, dokonywania ważnych wyborów życiowych, uczyć szacunku do życia (Rusiecki 2004).

We współczesnej pedagogice nie ma jednego modelu nauczyciela. Ewaluował on wraz z przystępem wiedzy, postępu technologii, gromadzenia i przetwarzania informacji. Jedni widzą w tych procesach możliwość rozwoju, inni zagrożenia. Współczesny świat ze swoimi zmianami społecznymi, cywilizacyjnymi, geograficznymi, politycznymi, technicznymi, naukowymi wymusza wręcz bardziej efektywne edukowanie człowieka.

Oczekiwania wobec nauczyciela w XXI wieku są bardzo wysokie. Ma to być człowiek twórczy, optymistycznie nastawiony do wszelkich inicjatyw, doskonały dydaktyk o głębokiej wiedzy.

Czy tacy są nauczyciele? Czy ich działania są rzeczywiście dobre czy tylko pozorne dobre?

Współczesne czasy wprowadziły dotąd nieznanne modele nauczyciela. Jest on mentorem, tutorem czy coachem, inkwizytorem, fałszywym prorokiem czy pochlebcą.

### **Nauczyciele nosicielami dobra**

Nauczyciel - mentor wywiera duży wpływ na rozwój osoby. Uważany jest za wzór do naśladowania. Pomaga on uczniowi w pogłębianiu wiedzy; przygotowuje ucznia do samodzielności, do kierowania własnym rozwojem; formułuje pytania; tworzy warunki do wzajemnego uczenia się; buduje kontakt, wyznacza kierunek działań, prowadzi do doskonałości. Pojęciem mentoring określa się także zindywidualizowany proces uczenia się zachodzący w relacji mistrz - uczeń.

Nauczyciel - tutor to opiekun, wychowawca, osoba kierująca pracą uczniów, która tworzy warunki do samodzielności oraz do indywidualnego i grupowego rozwiązywania problemów. Jest blisko własnych wychowanków, słucha ich i proponuje kierunek działania.

Nauczyciel - coach to osobisty trener, mentor, psycholog. Wspiera uczniów w procesie planowania, wykorzystywania własnych doświadczeń i możliwości, wzmacnia ich motywację do osiągnięcia celów kształcenia, stawia wymagania, doskonali umiejętności oraz wzmacnia proces rozwoju swoim podopiecznym.

### **Nauczyciele nosicielami pozornego dobra**

Adolf Guggenbuhl - Creig przypisuje nauczycielom wchodzenie w różne role mające odzwierciedlenie we współczesności. Określa ich mianem inkwizytorów, fałszywych proroków i pochlebców (Guggenbuhl - Creig 1982).

Nauczyciel – „inkwizytor” – to ktoś, kto bada i śledzi. Jest on przekonany o własnej słuszności. W odniesieniu do własnego systemu wartości wie, co dla kogo jest dobre, a co złe.

Według filozofii oświecenia, która zadomowiła się we współczesności, ludzie powinni być rozumni, powinni odpowiednio rozwijać się tak, aby dobrze funkcjonować w życiu społecznym i prywatnym. Powinni dążyć do samorealizacji tak, aby wykorzystać całą swoją potencjał. Uczeń ma się tak rozwijać, aby osiągnąć dojrzałość. Nieprzystosowanie społeczne jest niepożądane. Dlatego pedagodzy powinni dołożyć wszelkich starań, aby im przeciwdziałać. Kierując się dobrymi intencjami np. pozbawiają praw rodzicielskich rodziców dysfunkcyjnych. „Delegują” dzieci do Domów Dziecka czy nakłaniają do oddania chorych dzieci do domów opieki społecznej.

Nauczyciel – „fałszywy prorok” – ten, który upomina, pokazuje drogę, jaką należy podążać. Wreszcie ten, który wszystko wie i ze wszystkim sobie poradzi. Od nauczycieli bardzo często wymaga się, aby zaradzi-li wszelkim nieszczęściom. A przecież człowiek tego nie potrafi. Brak tej świadomości czy naciski otoczenia prowadzą do przyjęcia roli fałszywego proroka.

Nauczyciel – „pochlebca”. W obliczu bardzo trudnych sytuacji, agresywnych zachowań uczniów, nauczyciel zamiast nazywać rzecz po imieniu, upominać, bojąc się utracić sympatię uczniów czy pozorny na nich wpływ określa ich postępowanie jako nieetyczne i niehumanitarne. Praca z drugim człowiekiem jest nie tylko trudna, ale i odpowiedzialna. Trudno jest aprobować człowieka, dezaprobuując jego czyn. Wymaga to wysiłku. Ale czy nie warto go podjąć? Nieuczciwość czy sprzeniewierzenie się prawdzie nie sprzyja rozwojowi ucznia i jego wzrastaniu. Czasy „bezsstresowego wychowania” zbierają swoje żniwo. Zwracają się przeciwko nauczycielom, którzy coraz częściej stają się ofiarami agresji i przemocy ze strony uczniów. Wyrosłe w ten sposób problemy nie dotyczą już pojedynczych osób, ale stały się problemami całego systemu wychowania i systemu edukacji.

Liberalizm przyniósł żniwo w postaci negatywnych zachowań uczniów, ich samowoli, arogancji, braku odpowiedzialności, postawy roszczeniowej. Nauczyciel stał się odpowiedzialny za wszystko, uczeń za nic. I w tym miejscu warto postawić pytanie czym w dzisiejszych czasach dysponuje nauczyciel? Wiedzą, doświadczeniem, odpowiednim podejściem do uczniów. Jak położyć kres czasom „wychowawczego luzu”?

Wyjściem z tak trudnej sytuacji jest wprowadzenie pojęcia „dwubiegunowego archetypu”. Przywołana przez A. Guggenbuhla – Creiga koncepcja jest już znana w psychologii i pochodzi od C. G. Junga. Przez archetyp rozumie on symbole wrodzone tkwiące

w zbiorowej podświadomości psychiki ludzkiej. Archetypy to praobrazy ważnych dla życia ludzkiego faktów i osób znaczących jak ojciec, matka, syn, Bóg itd. Wypełnione uczuciami i dążeniami archetypy mobilizują człowieka do działania. Istnieją w życiu każdej osoby i są czynnikami normatywnymi wpływającymi na ukształtowanie struktur światopoglądowych (Zdybicka 1973).

Pojęcie archetypu odnosi A. Guggenbuhl – Creig do nauczycieli. Relacja nauczyciel – uczeń jest pełna wewnętrznego napięcia między dorosłym, ukształtowanym człowiekiem, a młodym i nieukształtowanym uczniem. W ludziach dorosłych też trzeba odszukiwać dziecko ciekawe świata, odkrywające, zachwycające się nowością, otwarte na nowe i często nieznanne. Jeśli nauczyciel nie rozstanie się ze swoją rutyną, automatyzmem w przekazywaniu schematycznej wiedzy, traktowaniem uczniów jak rywali z którymi trzeba walczyć (inkwizytor), schlebaniem byleby tylko mieć „święty” spokój (pochlebca) czy poszukiwaniem recepty na wszystko (fałszywy prorok) doprowadzi sam siebie i powierzonego sobie ucznia do zagubienia i dezorientacji.

Pośród gąszczy różnych ról, które przyszło odgrywać nauczycielom jaką drogę obiorą ci, którzy mają doskonalic powierzone sobie umysły uczniów? Czy nadal, jak widział to Jan Władysław Dawid piszący o duszy nauczycielstwa, będą miały znaczenie osobowość i wiedza fachowa oraz pedagogiczna nauczyciela? „Gdyby trzeba było wybierać między nauczycielem, który posiada dużą wiedzę fachową, poznał psychologię, metody i technikę wychowania, ale któremu obca jest zupełnie ta miłość dusz, i z drugiej stron takim, który przy bardzo skromnej wiedzy, braku metodycznego przygotowania ma w sobie żywe i w czyn przechodzące poczucie duchowej wspólności, który dusze uczniów swoich – swoją ogarnia i jak swoją kocha; gdyby trzeba było wybierać między nimi, pierwszeństwo bezwzględnie oddać by należało temu drugiemu. Ale wybierać nie trzeba, nie ma tu: albo – albo. Przeciwnie, nauczyciel, który rozwinięte w sobie życie wewnętrzne i czuje swą duchową z uczniem wspólność, ma jednocześnie poczucie odpowiedzialności, obowiązku, potrzebę doskonałości” (Dawid 1961).

Doskonały nauczyciel to mistrz towarzyszący podopiecznemu. Podążający krok za nim. Prowadzący ku wyznaczonemu celowi. Prowadzący drogą, którą sam wcześniej odnalazł.

Dziś natomiast proponuje się nauczycielom asystentów czyli kogo? Kogoś, kto będzie posiadał takie wykształcenie, jak każdy nauczyciel. Różnica będzie dotyczyła formy zatrudnienia. Asystent nauczyciela zostanie zatrudniony w oparciu o Kodeks Pracy, a nie Kartę Nauczyciela.

Nowelizacja Ustawy o Systemie Oświaty została zgłoszona jako projekt poselski, a nie projekt rządowy. To pozwala uniknąć przeprowadzenia konsultacji społecznych. Przywołany projekt przewiduje utworzenie nowej kategorii pracowników nazywanych asystentami nauczycieli. Ich kwalifika-

cje będą takie same jak kwalifikacje nauczycieli, ale różne prawa. Zatrudnienie asystentów nauczycieli w oparciu o Kodeks Pracy, a nie o Kartę Nauczyciela daje asystentom gorszy status zawodowy, wiąże się z mniejszą ochroną prawną i mniejszymi gwarancjami. Na mocy tej ustawy asystent będzie mógł we wszystkim zastępować nauczyciela.

### Podsumowanie i wnioski

Polska szkoła chcąc sprostać wymogom europejskim, musi mieć dzisiaj takiego nauczyciela, który pomoże młodym ludziom krytycznie postrzegać rzeczywistość, w odkrywaniu, interpretowaniu, analizowaniu i nazywaniu tego, co nowe. Dziś potrzebna jest szkoła dialogu i partnerstwa, dbająca o rozwój każdego ucznia. W niej swe powołanie mają realizować nauczyciele rozumiejący zachodzące zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze, wrażliwi na dokonujące się przemiany w osobowości wychowanków, w ich postawach, wartościach, potrzebach i motywach. Potrzebni są nauczyciele dokonujący ustawicznej refleksji nad własnymi poczynaniami edukacyjnymi i wykorzystujący ją do doskonalenia pracy dydaktycznej i wychowawczej. Nauczyciele, którzy poprowadzą człowieka do pełni rozwoju, którzy poprowadzą wśród zawiłości ścieżek życiowych i nieustannych wyborów, którzy umieją mądrze doradzić lub odradzić, którzy troszczą się o to, aby inni ludzie byli samodzielnymi jednostkami, sprawcami własnego losu i wartościowymi obywatelami. Nauczyciele, którzy będą „przy” wychowanku i „dla” wychowanka. Tacy, którzy niekoniecznie będą dużo robić, ale będą towarzyszyć. Towarzysząc – dadzą nadzieję na poszukiwanie tego, co wartościowe przyczyniając się do pełnego rozwoju człowieczeństwa. Którzy będą opierać wychowanie na miłości do drugiego człowieka. W gąszczu bezideowości i wkradającym się bezsensie ukażą sens mający silny fundament. To pozwoli wychowankom zachować wewnętrzną wolność, wyzwolić pozytywną energię.

### Literatura:

1. Arends R. (1998), *Uczymy się nauczać*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
2. Dawid J.W. (1961), *O duszy nauczycielstwa*, Lublin.
3. Guggenbuhl – Creig A. (1982), *Power in the Helping Professions*, Dallas.
4. Janowski A. (1998), *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, WSiP, Warszawa.
5. Kiereś B. (2009), *O personalizm w pedagogice. Studia i szkice w teorii wychowania*, Fundacja Servire Veritati, Lublin.
6. Kordziński J. (1997), *Karta etyczna nauczyciela*, „Wychowawca” nr 12, s. 28-30.
7. Kowalczyk S. (1979), *Dobro*, W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, kol. 1373 – 1374, TN KUL, Lublin.
8. Kwaśnica R. (2004), *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski, (red.), *Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 291-320.
9. Lejman M. (1985), *Osobowość zawodowa nauczyciela*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa.
10. Rusiecki M. (2004), *Karta odpowiedzialności i obowiązków nauczyciela*, „Wychowawca” nr 10, s. 7-11.
11. Wyszyński S. (1990), *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa.
12. Wyszyński S. (1999), *Dzieła zebrane*, t. III, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Soli Deo, Warszawa.
13. Zdybicka Z. (1973), *Archetyp*, W: *Encyklopedia Katolicka*, kol. 868, TN KUL, Lublin.